KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Września. Rok 1863. № 220. Dnia 16 (28) Września 1863 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 5 m. 56 | Zachód „ „ 5 „ 44 | Dziś, Śgo Wacława Kr: Czesk:. Jutro, Śgo Michała Archanioła.

Wczoraj, z okoliczności Odpustowych Nabożeństw, w obchodzących pamiątkę Poświęcenia swego Kościołach, mnóstwo pobożnych nawiedziło od rana te Świątynie, z gorącą modlitwą na ustach, dla uczestniczenia na tych Nabożeństwach i słuchania każących Kapłanów. Oprócz zaś tych pamiątek, w Kościele XX. *Bernardynów*, obchodzono Uroczystość Błogosławionego ŁADYSŁAWA *z Gielniowa*, którego Święte szczątki spoczywają w tymże Kościele.

Jutro w Kościele PANNY MARJI i *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu, przypada obchód Uroczystości Śgo MICHAŁA Archanioła.

W Poznaniu, w Kościele Śgo WOJCIECHA, odprawiać się będzie z powodu tysiącletniej pamiątki zaprowadzenia Chrześcjaństwa, w dniach 13, 14 i 15 Paźdz: r. b., uroczyste Nabożeństwo jubileuszowe, na wzór missji, z dwoma naukami i dwoma Kazaniami codziennie.

Jenerał-Lejtnant Maniukin, przesłał drogą telegraficzną wiadomość o dwóch bitwach w Gubernji Augustowskiej: 1) Dnia 7 (19) Września, dwie kompanje pułku Estlandzkiego, 60 objeżczyków Wierzbołowskiej brygady i 50 dońskich kozaków z pułku Nr 36, pod dowództwem kapitana Nikitina, pobili w lasach Lejpuńskich koło wsi Ryngaliszki, bandę Gleba i Ostroga, składającą się z 400 ludzi. Buntownicy stracili 50 ludzi w zabitych, 8 w ujętych, 10 sztućców, 2 kosy i tabor. Ze strony wojska zabity został Chorąży Czereczukin, ranieni: porucznik Szuleszkin i jeden objeżczyk. — 2) Dnia 11 (23) Września, dwie kompanje 2go bataljonu strzelców i 70 kozaków z pułku Nr 36, pod dowództwem Kapitana Wierzbołowskiej brygady Makareńko, odszukali pomiędzy wsiami Długie i Nowa-Buda 15 konnych buntowników i rozproszyli ich ująwszy wszystkie konie, całą broń i trzech buntowników. (Dz: Pow:)

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 3 (15) Września r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zatwierdziła prezentę udzieloną przez Biskupa Administratora Dyecezji Kieleckiej X. Kazimierzowi *Wnorowskiemu*, Kandydatowi Śtej Teologji, Proboszczowi w Szańcu, na Prałata Scholastyka przy Kolegjacie Kieleckiej. (Dz: Pow:)

Zarząd Głównego Inspektora Służby Zdrowia. — Na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z d. 23 Sierpnia (4 Września) 1857 roku, dozwolonem będzie w roku bieżącym podobnie jak w latach zeszłych po jarmarkach jesiennych, to jest: poczynając od dnia 1 (13) Października r. b. sprowadzać z Cesarstwa bydło rogate, dla postawienia go na opas przy gorzelniach tutejszego kraju, i bydło takie po zatrzymaniu go pod obserwacją weterynaryjną tylko przez godzin 24 przy wejściu w obręb Królestwa, będzie mogło odbyć dodatkową kwarantannę, dla uzupełnienia dni 21 w tych miejscach, w których pozostawać ma na opasie. Dozwolenie takowe odnosi się jedynie do partji nie mniejszych jak sztuk 50. Służy ono ogółowo dla Gubernji Lubelskiej, jako bliżej punktów Włodawy i Łuszkowa położonej; właściciele zaś bydła mającego się stawiać na opasie w innych Guberniach, uzyskiwać mają wyjątkowe upoważnienia Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Podając o tem do powszechnej wiadomości, Komissja Rządowa uprzedza, że dla zabezpieczenia od przeniesienia zarazy przy obserwacji 21-dniowej odbywanej na samem miejscu postawienia bydła na opasie, mają być z mocy powołanej decyzji Rady Administracyjnej przedsiębrane następujące środki ostrożności: a) Partje bydła rogatego przeznaczone na opas po obserwacji wstępnej w Włodawie lub Łuszkowie przez godzin 24, przeprowadzane będą pod konwojem delegowanych do tego Weterynarzy, aż na samo miejsce gdzie pozostawać mają na opasie. Partje wszakże przeznaczone do miejsc leżących blizko m. Łukowa, mogą iść bez konwoju weterynaryjnego traktem wołowym, tak jak partje na rzeź przeznaczone, a z Łukowa dopiero odprowadzane będą przez tamecznego Weterynarza Rządowego, aż na miejsce opasu; b) W drodze bydło to nie ma być dopuszczane do żadnej styczności, ani z bydłem miejscowem, ani z innemi partjami sprowadzonego bydła, nie ma też zatrzymywać się we wsiach, miastach lub przy karczmach i młynach, chyba tylko w oddaleniu przynajmniej o 300 stóp od zabudowań; c) Po przybyciu na miejsce opasu, umieszczone być winno w oddzielnych stanowiskach, które zostaną opieczętowane dla uzupełnienia czasu obserwacji dni 21. Dopełnione to będzie w taki sam sposób, jak przy odosobnianiu bydła w miejscach grasowania księgosuszu; to jest: za pomoca drążków przytwierdzonych do wszystkich wchodów, tak aby bydło przez nie przechodzić nie mogło, a ludzie dla podawania karmu i oprzątania obory wolne mieli przejście; d) Do bydła tego przeznaczeni być winni ludzie którzy żadnej styczności nie mają z bydłem miejscowem a prócz tego przez cały przeciąg obserwacyjnego terminu wzbronionym ma być przystęp do niego innym ludziom. e) W razie okazania się księgosuszu podczas prowadzenia rzeczonego bydła, jako też podczas pozostawania pod opieczętowaniem, sztuki chore natychmiast zabite i zakopane być powinny, a termin 21-dniowy obserwacji od tego czasu liczyć się znowu zacznie; f) Zdjęcie opieczętowania po upływie 21-dniowej obserwacji nastąpić ma nieinaczej, jak po przekonaniu się przez Weterynarza lub Lekarza delegowanego, iż cała partja nie okazuje żadnych objawów księgosuszu, poczem bydło to drugą cechę będzie mieć przyłożoną; g) Dla zapewnienia ścisłego zachowania wyżej wyłożonych warunków, odebraną ma być odpowiednia deklaracja od stawiającego bydło na opas przy własnej gorzelni. Gdyby zaś właścicielem takowego bydła był handlarz, i oddawał tylko bydło swe na przekarm obywatelowi ziemskiemu, podobnaż deklaracja od każdego z nich ma być ściągniętą. Koszt delegowania Weterynarzy z miejsca ich pobytu do Włodawy lub do Łuszkowa i na powrót, tudzież dyety przez cały czas delegacji, zaspokojone zostaną z ogólnych funduszów kwarantannowych i bynajmniej ciążyć nie będą właścicieli bydła, do których należeć ma tylko dostarczenie podwody pod Weterynarza, tam i napowrót, tak przy samem przeprowadzaniu bydła, jak przy zjeździe dla jego odpieczętowania po ukończonej obserwacji. Pod żadnym zaś pozorem, jakiebądź wynagrodzenie od właścicieli bydła przez delegowanych Weterynarzy, wymaganem być nie powinno. Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, ma nadzieję, że PP. właściciele ziemscy, którzy korzystać będą z powyższego upoważnienia Rady Administracyjnej, nie omieszkają dołożyć ze swej strony starań, aby uniknąć przyczynienia się do rozszerzenia księgosuszu, i dla własnego oraz ogółu dobra, ściśle zachowywać zechcą ostrożności, które za konieczne uznane zostały.

Magistrat miasta stołecznego Warszawy. Podaje do wiadomości powszechnej, że dla ulicy nowo przeprowadzonej przez possessję N° 1726, własnością Stanisława *Lessera* będącą, od Alei Belwederskiej do ulicy Wiejskiej, nadaną została nazwa *Instytutowej*. Dla ulicy zaś także nowo-przeprowadzonej od ulicy Twardej do Pańskiej, nazwą *Maryańskiej*, i tak odtąd, ulice te, w aktach Urzędowych, nazywane być mają.

Jutro, jako w dzień imienin, oraz i rocznicę śmierci ś. p. Michaliny-Antoniny *Jakóbowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10ej z rana w Kościele XX. *Bernardynów;* na które, zaprasza zasmucona Matka, Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Michała *Pfanhauser*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie w pół do 11tej z rana; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 26 b. m. po ciężkiej lecz krótkiej słabości, zakończył życie ś. p. Ludwik *Habielski*, Oficjalista Administracyjny Magistratu M. Stołecz: Warszawy w Cyrkule 3cim, lat 36 liczący. Pozostali po nim: Wdowa z Dziećmi i Rodzeństwo; zapraszają Przyjaciół, Znajomych i dawnych Kolegów, dla wyprowadzenia zwłok tegoż, dziś o godz: 4ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo Jana, na cmentarz Powązkowski.

Stanisław *Omiński*, Urzędnik z Administracji Dochodów Skarbowych, w wieku lat 30, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj dokończył życia. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Wilhelma *Hühne*, Artysty-Malarza, o którego skonie donieśliśmy onegdaj, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania; na które, pozostała Siostra, zaprasza Kolegów i Znajomych.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—Podając do wiadomości osób interessowanych, że gdy zamierzone przez Towarzystwo urządzenie w roku 1861 Wystawy Obrazów w pałacu Augustów Hr: *Potockich*, nie przyszło do skutku, ma honor przeto upraszać właścicieli pomienionych obrazów, aby zechcieli z kwitami na takowe, zgłaszać się do Kancellarji Towarzystwa, codziennie pomiędzy godziną 5tą a 6tą po południu, gdzie otrzymają stosowne upoważnienie na odbiór obrazów własnością ich będących, po otrzymaniu którego, zechcą jak najspieszniej usuwać swe obrazy z pałacu Hr: *Potockich.*—Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski.*— Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Jeziorański.*

Dr *d'Anns*, Dentysta, powrócił z zagranicy do Warszawy.

Wczoraj w Krakowie, dała koncert na fortepjanie 12-letnia Panna Amalja *Majdrowiczowna*, krakowianka, przed swoim wyjazdem zagranicę. Młoda artystka sięgnęła już do najwyższych szczebli sztuki, gdyż do programu koncertowego wchodził *Beethoven, Kalkbrenner* i *Liszt.*

Dnia 19go b. m., po odprawieniu stosownego Nabożeństwa, rozpoczęły się lekcje w Gimnazjum w Siedlcach. W roku bieżącym, otworzono już i klassę VII; w ogóle zapisało się uczniów 377. Szczęść im BOŻE w naukach.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. z P. M. rs. 1 na latarnię przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*, i złp. 2 na światło przed MATKĄ BOZKĄ w domu narożnym Nowego-Miasta pod Nr 357.—Od N. N. rs. 21 dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Wydane w ostatnich czasach dziełko dla młodzieży, p. t. *Contes du petit-chateau*, przez Jana *Macé*, autora *Kęsa Chleba*, wkrótce zostanie przełożone na język polski, przez tłómacza *Powiastek X. Kanonika Schmidta*.

Jakkolwiek drobna w swych rozmiarach, bo zaledwie kilkanaście mil długości mająca kolej żelazna z Odessy do Parkanów, dla handlu jednakże Podola i Galicji, które zbożem swoim ładują w Odessie okręta Włoskie, Francuzkie i Angielskie, ma ona bardzo wielką ważność. Ta nowo budująca się żelazna sieć, usunie liczne niedogodności, wynikające ze spławu na Dniestrze, i oszczędzi zakreślania wielkiego łuku dla statków, chcących dostać się do portu Odeskiego. Od końca Kwietnia do Sierpnia pracowało na całej linji około 2,000 robotników. W końca zaś bieżącego miesiąca przybywają z Berlina do Odessy cztery lokomotywy i 140 platform, i zdaje się, że już w roku przyszłym, prosta kommunikacja Odessy z Dniestrem, otwartą zostanie przez kolej żelazną.

Od 1 Paźdz: r. b., zacznie wychodzić w Berlinie Ministerjalna Preussische Korrespondenz.

Wyszła xiążka VIIma *Czytań Wieczornych*, obejmująca początek dzieła, p. t. *Listy moralne*, poświęcone młodszemu pokoleniu Polek, przez Autorkę *Wspomnień z lat dziecinnych.* Pierwsze sześć xiążek zawierają powieść, p. t. *Niedole i pociechy*, z angiels: J. F. *Smitha.* Każda xiążka sprzedaje się osobno u Wydawcy Celsa *Lewickiego*, w gmachu teatralnym N° 476*a* po złp. 1.—*Drugie rozdanie Premjów* osobom stale kupującym w xięgarni i składzie materjałów pismiennych Celsa *Lewickiego*, nastąpi (da BÓG) 15go Października r. b., po godzinie 4tej po południu.

Ner 130 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Dzieje Narodu Polskiego, przez L. Rogalskiego, Zygmunt Iszy, (d. c.), (z drzew: rys: Tegazzo); Tatarzy, przez Z. Gawareckiego, (z drzew: rys: Gersona); Słoń Porusa, Bitwa nad Hydaspem na lat 328 przed CHRYSTUSEM), (z drzewor: rys: Rudzkiego); Cuda Oceanu (c. d.); Jaś i Kot, Bajeczka, (z drzewo: rys: Tegazzo); Rozmaitości, Demostenes.

Przy nadchodzących długich wieczorach, kiedy najlepiej można spędzić czas na czytaniu xiążek; czytelnia polsko - francuzko - niemiecka Michała *Frühlinga*, na Nowym-Świecie Nr 1249 (nowy 57), pomnożoną została najnowszemi dziełami, pomiędzy któremi znajduje się także dzieło nader ciekawe p. n. *Szkice historyczne*, z r. 1688 i 1830, napisane przez *Napoleona IIIgo* Cesarza Francuzów, dnia 10go Maja 1841 roku w twierdzy Ham, a ogłoszone drukiem w r. 1863. Abonament przyjmuje się bez złożenia żadnego zastawu, a abonując kwartalnie, odbiera się bezpłatnie *cztery dzieła* jako *premjum.*

Pozostawioną *parasolkę* w omnibusie, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji *Kurjera.*

Wczoraj otrzymaliśmy bliższe szczegóły o pożarze jaki dnia 10go b. m„ o czem już donieśliśmy, dotknął m. Izbicę, położone w Powiecie Włocławskim, Guberniji Warszawskiej. Według owych szczegółów, ogień wszczął się w jednym z domów w środku miasta stojących, a wiatr w oka mgnieniu rozniósł pożar na wszystkie okoliczne domy i takowe objął płomieniem. Widok był przerażający, gdyż zdawało się, że całe miasto zgorzeje; wszelki zaś ratunek był niepodobny, gdyż gwałtowny wicher miotając na wsze strony kłębami dymu, nie dozwalał zbliżyć się przybyłej na ratunek ludności. Tym sposobem przeszło 70 rodzin, wyzute zostało z całego mienia, pozostawszy bez przytułku i kęsa chleba. Izbica liczy 2,027 mieszkańców, a domów 144.

W tych dniach, jak wiadomo, to jest na Ś. Mateusz, czyli 24 b. m., przypadł doroczny jarmark w Łowiczu, który tak był pusty, że wyglądał jak zwyczajny targ tygodniowy. Najwięcej było kramów z futrami i obuwiem.

W okolicach Kijowa znowu groziła szarańcza, która wykluła się w tamecznych powiatach, lecz skutkiem energicznych środków, wygubioną została.

OD REDAKCJI.

Dla dogodności Czytelników pisma niniejszego, z dniem 1szym Października r. b., przy rogu ulic Żórawiej i Marszałkowskiej pod Nrem 1618 lit: D., w handlu korzennym i rozmaitości, Pani Weroniki *Łaskiej*, otworzony zostaje *Kantor Kurjera Warszawskiego.*

Przy handlu win i towarów kolonjalnych pod Nrem 1117*c* przy rogu ulic Twardej i Ciepłej, urządzonym został i Kantor wszelkich pism krajowych, po cenie przez Redakcje oznaczone; o czem właściciel ma honor uwiadomić.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 21 Wrześ:.*— Dzienniki dzisiejsze wszystkich odcieni, poświęcają zaszczytną pośmiertną wzmiankę P. *Ellise*, członkowi Izby niższej za Coventry. Liczył on 80 lat wieku, i miał sposobność, tak jak niewielu jego ziomków, zbadać i poznać gruntownie nietylko kolonje angielskie w Ameryce, ale zarazem i Stany Zjedn:. Polityka, pisze *Times*, nie była wyłącznym przedmiotem, której się poświęcał ten czynny mąż. Jako spadkobierca nadzwyczaj obszernych posiadłości w stanie New-York i w Kanadzie, żył tam długi czas; będąc młodym, w Ameryce, kierował wielkiemi przedsiębierstwami kolonizacyjnemi, i już w podeszłym wieku odbywał kilkakrotnie podróże do Stanów Zjedno:. Widział on i doświadczył wiele w swem życiu. Znajdował się on na pokładzie pierwszego parostatku w Fulton zbudowanego, podczas pierwszej podróży próbnej; zostawał w poufnym związku z najznakomitszymi mężami stanu Ameryki podczas najświetniejszego perjodu rzeczypospolitej Stanów Zjedn:; jako kupiec praktycznie, badał w Londynie stosunki i potrzeby handlu; należał do Komitetu, kierującego łącznie z Lordem *Byronem* teatrem *Drurylane;* stał na czele kompanji, która skutecznie spółzawodniczyła w handlu futrami z kompanją zatoki Hudsońskiej, i zlała się z nią następnie; był wielkim posiadaczem gruntowym, a przytem wszystkiem tak wytrawnym politykiem, że wigowie aż do śmierci radzili go się w każdej ważniejszej sprawie. Co się tyczy Ameryki, to dawno przed jej wybuchem, przepowiedział wojnę domową, a w ostatnich czasach niezmiennie utrzymywał, że unja amerykańska trwale przywróconą być nie może, nawet gdyby siłą oręża południe poskromiono. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 20go Wrześ: — France* donosi, że do Brest, gdzie stoi parowiec skonfederowanych *Florida*, przybyła również dla uskutecznienia pewnych napraw w masztach, korweta Stanów północnych. Przybyła ona z Madeiry, gdzie pozostawiła drugi statek wojenny, z którym łącznie miała polować na *Floridę*. Ta ostatnia wypłynie podobno znowu we Środę z Brest, aby zaatakować ów drugi statek, który wpłynął do Lizbony, nim korweta pokończy swe reparacje. — Wiadomości, nadeszłe ostatnim statkiem pocztowym z Vera-Cruz, a ogłoszone w *Monitorze*, datowane są z miasta Mexyku 10go, a z Vera-Cruz 17 Sierp:. — Podług dziennika urzędowego, położenie rzeczy od czasu ostatniego raportu nadesłanego do ministerstwa wojny, nie uległo znacznej zmianie. Działania militarne głównie miały na celu ściganie band krążących około Mexyku, i osadzenie niektórych punktów ważnych pod względem militarnym, jak np. *Apam*, *Teotihuacan* i *Tlalpan*. Dnia 11 Lipca Pułkownik *Hennique* wyruszył z swym pułkiem piechoty marynarki z Puebla do Vera-Cruz. Przybył on tam 6go Sierp: i natychmiast odpłynął do Tampico. D. 8go baterja która broniła wejścia do portu i zapory, została zniszczoną przez ogień artylerji okrętowej; 9go wysiadły na ląd wojska, i zajęły bez wystrzału miasto 11 b. m. D. 28 Lipca przybył do Mexyku Jenerał *Miramon*, i przyjmowany był przez Marszałka *Forey*, któremu formalnie oświadczył zamiar uznania interwencji. W ogóle we wszystkich punktach polepsza się sytuacja polityczna, i ustala przekonanie, że nowy systemat się utrzyma. Również i z nadbrzeży dochodzą pomyślne wiadomości. W Carmen, Tabasco, i Minatitlan, uznano monarchję, i mała liczba posiłkowych wojsk mexykańskich, wystarcza tam do utrzymania porządku. — *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował w Biarritz deputację, która przybyła powitać go imieniem Królowej Hiszpańskiej.— *Memorial diplomatique* utrzymuje, że Arcy-Xiężna *Charlotta*, małżonka Arcy-Xięcia *Maxymiljana*, osobiście wyjednała w Bruxelli zezwolenie swego ojca Króla *Leopolda*, na przyjęcie Korony Mexykańskiej. Podług tego dziennika, Król Belgów nietylko był za przyjęciem, ale użył swego wpływu w Anglji na korzyść nowej monarchji.—Nowa fregata parowa *Magenta*, ukończyła swe próby w Brest, gdzie była budowaną, i udała się do Cherbourga, dla brania udziału w wielkich próbach i manewrach francuzkiej eskadry pancernej. *Magenta*, przedstawia w swej budowie znaczne odmiany od systematu, jakiego się dotychczas we Francji trzymano. Głównie starano się zaradzić brakowi powietrza i nieznośnemu gorącu, jakie panowały dotychczas wewnątrz *Normandie* i innych okrętów żelaznych. — Xiążę *Metternich*, udając się do Johannisberga, przejeżdżał przez Wiedeń i miał posłuchanie u Cesarza.— Baron *Gros*, o którego wyjeździe do Londynu głoszono, jeszcze nie opuścił Paryża. Przyjmował on niedawno P. *Verard de Saint*

Anne, który stoi na czele wielkiego przedsiębierstwa telegrafji, mającej połączyć dwa lądy Europy i Azji.— Wiadomość o likwidacji domu *Rotszyldów* w Neapolu, była mylną. Zwijają tam tylko, skutkiem zmiany Neapolu, na drugorzędne miasto, firmę domu *Rotszyldów*, pozostanie jednak zawsze dom bankierski prowadzony na własną rękę przez P. Alfonsa *Rotlszylda*. (Ind: B).

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Aten datowana 18 b. m., zapewnia, że Król *Jerzy*, niezawodnie dnia 12 Paźdz:, odpłynie z Tulonu do Grecji.

W Londynie otrzymano wiadomości z New-York z 17 b. m. Podług nich, udzielono Jener: *Gilmore* instrukcję bombardowania Charlestonu, aż do poddania się. Prezydent *Lincoln*, zawiesił akt *habeas corpus* we wszystkich Stanach Zjednoczonych. Siły wojenne Jene: *Lee*, bronią ciągle linji Rapidanu, związkowi probowali d. 16 b. m. przejść rzekę w trzech miejscach, ale zostali odparci. Wiadomości z Charleston dochodzą do 15 b. m., oblegający urządzili baterje na wyspie Morris.

Z Vera-Cruz 5go b. m. donoszą, że Francuzi czynią przygotowania do nowej kampanji.—Z Jamajki nadeszła wiadomość, że Hiszpanie zbombardowali port au Plate. Całe miasto jest zburzone, i wielu mieszkańców zabito.

Król *Wiktor-Emmanuel* odbył 24go b. m. w Medyolanie wielki przegląd, w którym wzięło udział pięćdziesiąt jedna baterji wracających z Somma. Król i Xiążęta z radością przez ludność byli przyjmowani.

Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do 17go Wrześ:. Sześć mocarstw w nocie jednobrzmiącej, domaga się uregulowania prawa własności dla zagranicznych poddanych, zapewniając zarazem gotowość wszelką do porozumienia się w tej kwestji z Portą. — Wyżsi Oficerowie tureccy zebrani na naradę, uchwalili zrzec się większej części swych pretensji do skarbu, i otrzymali wzamian od Ministrów przyrzeczenie, że żołd będzie im nadal jak najregularniej wypłacany.— Xiążę *Kuza* oznajmił że utrzyma suprymowanie dóbr do Klasztorów greckich należących, wyznaczając natomiast Duchowieństwu 20 miljo: fr. Sir *Bulwer* otrzymał polecenie zaprotestowania przeciw temu. (St: An:).

DONIESIENIA.

Onegdaj w południe ciepła stopni 20. Wczoraj rano ciepła stopni 10, w południe ciepła stopni 16. Dziś rano ciepła st: 7.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0. **Dziś** rano stóp 1 cali 0. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 26 Września r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 79 kop: 54; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: od 15 rs. żądają rs. 13 k. 94⅓. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 95⅝, od listów zastawnych kop: 15⅔.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 25 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop: 40; żyta od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 92½; owsa rs. 1 kop: 0; kartofli rs. 1 k. 35 — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. 70 do rs. 1 k. 77¾, za garniec od kop: 55¼ do kop: 58.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.